

Z udziałem delegacji Rady Najwyższej ZSRR

Wielki WIEC berlińczyków

13 bm. w godzinach wieczornych w berlińskiej Sporthalle odbył się wielki wiec, zwołany przez radę narodową Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych z okazji pobytu w NRD delegacji Rady Najwyższej ZSRR. Na wiecu przemawiali przewodniczący Prezydium Izby Ludowej NRD J. Diekmann i szef delegacji radzieckiej N. S. Patoliczew.

Następnie Prezydium Izby Ludowej wydało przyjęcie na cześć radzieckiej delegacji parlamentarnej.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ŁÓDŹ, CZWARTEK 16. XII. 1955 ROKU
NR 200 (3350) ROK XI CENA 15 GR

N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow opuścili Indie

W dniu 14 grudnia rano przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. BUŁGANIN i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. CHRUSZCZOW opuścili Indie udając się do Afganistanu.

Na lotnisku gości radzieckich żegnali: premier Indii JAWAHARLAL NEHRU, wiceprezydent S. RADHAKRISHNAN, ministrowie rządu Indii i członkowie korpusu dyplomatycznego.

Lotnisko udekorowane było flagami państwowymi Indii i Związku Radzieckiego. Kompania honorowa szeregowała broń, orkiestra wojskowa odegrała hymny Indii i ZSRR.

N. A. Bułganin, N. S. Chruszczow i premier Nehru wygłosili przemówienia pożegnalne (skrótowo przemówienia podajemy na str. 2).

Samolot, na pokładzie którego 14 bm. opuścili stolicę Indii przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow, wylądował w Kalkucie, gdzie wylądował również samolot N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa.

Aby zażegnać impas

w Radzie Bezpieczeństwa

Kompromisowa propozycja ZSRR w sprawie przyjęcia nowych państw do ONZ

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, zwołanym z inicjatywy delegacji radzieckiej w dniu 14 bm., przedstawiciel ZSRR A. Sobolew przedłożył nową propozycję w sprawie przyjęcia do ONZ ubiegających się państw.

Sobolew oświadczył, że pragnąc zażegnać impas, jaki powstał w Radzie Bezpieczeństwa w związku z veto czang-

kalszokowca przeciwko przyjęciu do ONZ Mongolskiej Republiki Ludowej, delegacja radziecka proponuje, aby Rada Bezpieczeństwa wyraziła zgodę na przyjęcie 16 państw, tj.: Albanii, Austrii, Bułgarii, Hiszpanii, Finlandii, Ceylonu, Irlandii, Jordanii, Kambodży, Libii, Laosu, Portugalii, Nepalu, Rumunii, Węgier i Włoch.

Tak więc Związek Radziecki postanowił nie domagać się przyjęcia do ONZ Mongolii i Japonii. A Sobolew podkreślił, że kandydatury tych obu krajów powinny być rozpatrzone na XI sesji Zgromadzenia Ogólnego. Dodał on także, że nowa propozycja radziecka wcale nie oznacza, iż rząd radziecki cofa poparcie dla kandydatury Japonii.

Po przemówieniu delegata radzieckiego, przewodniczący Rady Bezpieczeństwa zarządził przerwę w celu umożliwienia delegatom przeprowadzenia konsultacji w związku z nowymi propozycjami radzieckimi.

Przemysł chemiczny pracuje na poczet 1956 r.

14 bm., tj. na 17 dni przed terminem, przemysł chemiczny wykonał zadania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1955. Wiele centralnych zarządów i zakładów wykonało już zadania planu rocznego. W tej liczbie przemysły: włókienniczy, farmaceutyczny, tworzyw sztucznych i inne.

Do końca bieżącego roku przemysł chemiczny osiągnie w sumie wartość produkcji o blisko 17 proc. wyższą niż w ub. roku.

Niebawem rozpoczyna swą działalność koleżeńskie Uchwała Prezydium Rządu

Z dniem 1 stycznia 1956 roku w ugrupowanych zakładach pracy zatrudniających co najmniej 100 pracowników rozpoczyna działalność sądy koleżeńskie powołane jako organa sądownicze w ramach Związku Zawodowego z dnia 21 października br. podjęta za zgodą Prezydium Rządu.

Obecnie, w związku z powołaniem przez CRZZ sądów koleżeńskich, ukazała się uchwała Prezydium Rządu zawierająca wytyczne ich działalności.

Przypominamy, że w myśl postanowień CRZZ z dnia 21 października o zadaniach sądów koleżeńskich, nadziewaniem stanowiącej służbowo, opuszczaniem pracy bez usprawiedliwienia i chuliganstwie, pijanistwie, marnotrawieniu surowców i materiałów, zaniedbywaniu przez pracowników obowiązku zapewnienia potrzeb rodziny i jego gwałtownym zachowaniem się w domu itp.

Sądy koleżeńskie, których członkowie będą wybierani co dwa lata, po rozpoznaniu sprawy uprawnione są do udzielania publicznego upomnienia, nagan lub nauczania z ostrzeżeniem, a także do występowania do kierownika zakładu pracy z wnioskiem o zwolnienie pracownika z zajmowanego stanowiska.

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie sądów koleżeńskich



Maksymilian Majer.

W Łodzi i województwie

Trwają przygotowania do dyskusji nad projektami

zakładowych planów pięcioletnich

Z każdym dniem przybierają na sile przygotowania do dyskusji nad opracowaniem projektu Planu 5-letniego. Poniżej piszemy o pracach przygotowawczych w trzech zakładach łódzkiego okręgu przemysłowego.

W tej chwili uchwała Komitetu Centralnego dyskutowana jest żywo w grupach partyjnych i związkowych. Wierzymy, że robotnicy wniosą wiele cennych uwag do projektu Planu 5-letniego naszej fabryki — mówi dyrektor Pabianickich Zakładów Lamp Elektrycznych. Członkowie załogi zastanawiają się, w jaki sposób podnieść produkcję, poprawić jej jakość i obniżyć koszty własne. I tak np. zgłoszono już projekt systematycznego zwiększania produkcji żarówek — karzełek. Produkcja ta w r. 1960 wyniesie 28 milionów sztuk.

— To naprawdę dużo. A w jaki sposób zwiększyć produkcję?

— Przewidujemy zainstalowanie nowych maszyn. Maszyny te wykonamy w Planie 5-letnim systemem gospodarczym. Poza tym — całą uwagę skupimy na postępie technicznym. Liczymy pod tym względem na pomysły racjonalizatorskie robotników, techników i inżynierów. I jeszcze jedno. Na rok 1957 przewidujemy zmianę konstrukcji dachowej nad halami fabrycznymi. Pozwoli to uruchomić w zakładach aparaturę klimatyzacyjną, co znakomicie polepszy warunki pracy robotników.

W ZPP im. Jurczaka odbyła się narada komisji przygotowującej dyskusję nad pięcioletnią zakładową. Na naradzie

odbył się na str. 2

Niebawem rozpoczyna swą działalność koleżeńskie Uchwała Prezydium Rządu

Z dniem 1 stycznia 1956 roku w ugrupowanych zakładach pracy zatrudniających co najmniej 100 pracowników rozpoczyna działalność sądy koleżeńskie powołane jako organa sądownicze w ramach Związku Zawodowego z dnia 21 października br. podjęta za zgodą Prezydium Rządu.

Obecnie, w związku z powołaniem przez CRZZ sądów koleżeńskich, ukazała się uchwała Prezydium Rządu zawierająca wytyczne ich działalności.

Przypominamy, że w myśl postanowień CRZZ z dnia 21 października o zadaniach sądów koleżeńskich, nadziewaniem stanowiącej służbowo, opuszczaniem pracy bez usprawiedliwienia i chuliganstwie, pijanistwie, marnotrawieniu surowców i materiałów, zaniedbywaniu przez pracowników obowiązku zapewnienia potrzeb rodziny i jego gwałtownym zachowaniem się w domu itp.

Sądy koleżeńskie, których członkowie będą wybierani co dwa lata, po rozpoznaniu sprawy uprawnione są do udzielania publicznego upomnienia, nagan lub nauczania z ostrzeżeniem, a także do występowania do kierownika zakładu pracy z wnioskiem o zwolnienie pracownika z zajmowanego stanowiska.

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie sądów koleżeńskich

„Z X sesji ONZ



NA ZDJĘCIU: członkowie delegacji polskiej na sali obrad. Od prawej: przewodniczący delegacji — podsekretarz Stanu w MSZ M. Naszkowski oraz delegat — min. pełnomocny dyrektorski Instytutu Spraw Międzynarodowych — J. Katz-Suchy.

Pierwszy chory odleciał samolotem sanitarnym do Wrocławia

Onegdaj informowaliśmy naszych czytelników, że samolot sanitarny Łódzkiego Pogotowia gotowy jest już do lotów.

Wczoraj o godzinie 11 wystartował on z lotniska w Aleksandrii i rozpoczął swój pierwszy lot w służbie Pogotowia Ratunkowego. Od-

woził do Wrocławia ob. Szuberta, który przebywał ostatnio w Klinice Neurochirurgicznej Szpitala im. Barlickiego. Chory jest po ciężkim urazie mózgu i musi leżeć jeszcze kilka tygodni. We Wrocławiu ma rodzinę, która będzie sprawować nad nim dalszą opiekę. Transport chorego musiał odbywać się możliwie najszybciej, bez wstrząsów, toteż samolot był w tym wypadku najlepszym środkiem lokomocji. Podczas drogi chory pozostał pod opieką wykwalifikowanego pielęgniarki.

W dniu wczorajszym przyleciał również do Łodzi samolot sanitarny z Bydgoszczy, przywożąc chorego.

ROK Mickiewiczowski w Łodzi

Uniwersytet Łódzki szczególnie uroczysto obchodził setną rocznicę zgonu Adama Mickiewicza. W dniach 15 — 17 bm. odbyła się konferencja naukowa pracowników naukowych i studentów UL, oraz wieczór poezji Mickiewicza.

A oto program uroczystości: w czwartek, 15 grudnia br., godz. 10—13 — aula UL, ul. M. Buczka 27, otwarcie uroczystości ku czci Mickiewicza. REPERATY: 1) prof. dr STEFANIA SKWARCZYŃSKA — „Oda do młodości”, „rewolucyjna”, „Hebe filomacka”; 2) mgr STANISŁAW KASZYŃSKI — „Początek Wileński w czasach Mickiewicza”; 3) mgr HELENA KARWACKA — „Łódzkie wydanie „Pana Tadeusza” z 1906 r. DYSKUSJA. Godz. 16—19 (aula Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Buczka 27). Repertoryj: 1) prof. dr STEFAN HRABEC — „Różnice między miedzyrepublicanami a drukami Mickiewiczowskimi”; 2) mgr WŁADYSŁAW PIETRUCZUK — „Uroczystości mickiewiczowskie w 1898 roku”; 3) prof. dr EDWARD RZESZOWSKI — „Odgłosy setnej rocznicy urodzin Mickiewicza w rosyjskich czasopiśmie społeczno-literackich”; 4) prof. dr BOLESŁAW KIEZIŃSKI — „Pana Tadeusza” Mickiewicza a epopeję francuską XIX wieku”; 5) „Jocelyn” Lamartina”; 6) „La Légende des Siècles” Wiktora Hugo. Dyskusja.

Katastrofa kolejowa na dworcu wrocławskim

14 bm., o godzinie 11.11, na Dworcu Głównym we Wrocławiu nastąpił zderzenie dwóch pociągów osobowych. Pociąg nr 6512 z Jelenia Góry do Łodzi wjechał na stację przy peronie pociąg gotowy do odjazdu do Poznania.

11 osób — ofiar katastrofy, w tym czterech ciężko rannych znajdują się w szpitalu. Ponadto 28 osób uległo lekkim obrażeniom — na miejscu udzielono im pomocy pogotowia stacyjnego. Oba pociągi i trzy wagony osobowe zostały uszkodzone.

Katastrofa spowodowała zakłócenie blokady stacyjnej i jej normalnej funkcjonowania; mimo że nastawiano pracownikami i policją, a także żandarmerią zwozili i pociąg z Jelenia Góry wjechał na niewłaściwy tor zderzył się z pociągiem poznańskim.

Odpowiedzialność za katastrofę, która spowodowała zderzenie i ewentualnych innych, nie jest jeszcze ustalona.

W całym naszym kraju, w różnych środowiskach społecznych toczą się obecnie gorące dyskusje, odbywa się wymiana myśli i sądów, sferująca się poglądy. Wiele mówi o przyszłości, która przyniesie jej 5-letni plan rozwoju państwa. Robotnicy przygotowują się do narad poświęconych omówieniu planów swych zakładów pracy w okresie 5-letni. Naukowcy debatają, jak posunąć szybciej napręd badania, aby lepiej poznać zjawiska zachodzące w przyrodzie i społeczeństwie. We wszystkich tych dyskusjach wysuwane są słuszne postulaty wobec instancji partyjnych, rad narodowych, aparatu gospodarczego.

Świeży powiew krytyki, ostrzejsze spojrzenie na istniejące braki i trudności, na swój własny udział w życiu partyjnym, społecznym i zawodowym, szukanie lepszych metod pracy — to wielki dorobek całej działalności partii. Tylko partia, która zdobyła bogate doświadczenie polityczne, która ma mocne oparcie w narodzie, może pobudzić tak szczerą i wszechstronną krytykę — w imię szybszego rozwoju budownictwa socjalistycznego.

Kiedy dziś, w 7 lat po zjednoczeniu polskiego ruchu robotniczego, odmierzamy szlak drogi, jaki przebyła w tym okresie partia, kiedy sumujemy jej dorobek — jakże jasno widzimy, że dorobek ten jest wynikiem całej naszej pracy partyjnej na rewolucyjnej teorii marksizmu — leninizmu. To, że partia stosowała marksistowskie metody działania, pozwoliło jej widzieć szersze procesy zachodzące w społeczeństwie, korygować nakreślone plany, poszukiwać słusznych rozwiązań problemów, które nasuwa życie. Wierność zasadom marksizmu — leninizmu, przy tworzeniu korzystania z doświadczeń pierwszej zwycięskiej partii proletariatu — KPPR — stanowiły podstawę wszystkich zwycięstw naszej partii.

Nie łatwo było kłaść fundament pod budowę nowego ustroju, tworzyć nowe życie, ustanawiać nowe porządki i prawa, jakże odmiennie od tych, jakie odziedziczyliśmy. Trzeba było rozwinąć na całym froncie ofensywę socjalizmu. Partia toczyła jednocześnie walkę i o socjalistyczne przemysł, słowem, i o to, by nie zostawiać spraw rozwoju woli ich własnemu biegowi, zaprzeczającą nową moralność i kulturę, pomagającą literaturze i sztuce pełniej włączyć się w służbę narodu.

Tę trzeba było, lecz trzeba jeszcze będzie doświadczeń, by wychować społeczeństwo, w którym tkwiły i tkwią stare przyzwyczajenia, stare nawyki! Partia musiała uczyć ludzi nowego stosunku do pracy, nowego spojrzenia na swój zakład,

Pod przewodnictwem partii

swój wieś, swoją ojczyznę, umacniać wśród robotników, a budzić wśród chłopów poczucie, że są gospodarzami kraju. Zapoczątkowany przez łow. Pastrowskiego ruch współzawodnictwa pracy pobudził całą klasę robotniczą do wzmożonej walki o szybsze wykonanie planów gospodarczych. Umacniał się oraz bardziej sojusznik robotniczy — chłopski — podstawa naszej władzy. A rzucane przez partię hasło Frontu Narodowego walki o pokój i Plan 6-letni jednomyślnie narodził wokół partii i rządu w pracy nad budową silnej niepodległej Polski.

Byli tacy ludzie, którzy mówili, wskazując na dłoń: „Tu mi włosy wyrosną, zanim Plan 6-letni wyjdzie z rękawów projektów”. Śmiały zamierzenia partii budziły wśród niektórych wątpliwości i niewierę. A dzisiaj! Dziś! Wprawdzie wiele można usłyszeć skarg, że jest jeszcze ciężko, że tyle jeszcze marnotrawstwa, że jest jeszcze niesprawiedliwość, ale coraz trudniej znaleźć Polaka, który by nie mówił z radością o Nowej Hucie. Kiedzierynie, o nowych miastach socjalistycznych, o odbudowanej, o ilej piękniejszej niż dawniej — Warszawie.

I coraz trudniej spotkać kogoś, kto nie rozumie dziś wielkości tych przemian. Ze stajemy się krajem chemii, żelaza i stali, że nasza armia jest wyposażona w nowoczesny sprzęt bojowy, że „nasze niebo nie jest puste”, że Polska jest krajem naprawdę niepodległym, prowadzącym niezależną politykę, krajem, z którym wyrośnie się dziś w świecie. W ciągu kilku zaledwie lat osiągnięliśmy wielkie sukcesy: produkcja przemysłowa Polski Ludowej jest o ponad 4 razy większa niż w okresie międzywojennym, wydajność pracy w przemyśle wzrosła o 75 proc. Trudno nie odczuwać dumy na widok nowoczesnych fabryk, które dają produkcję nie znaną dawniej w naszym kraju.

Życie wykazało słuszność i realność polityki partii również na wsi. Mamy dzisiaj setki POM. Mamy około 10.000 spółdzielni produkcyjnych. Świadczy to, że wieś nasza wkroczyła na drogę socjalizmu.

We wszystkich dziedzinach kultury zwyciężyła myśl marksistowska, i chociaż musimy odierać nasłab obcej ideologii, rozbić próby podważenia i rewidowania marksizmu, idee, jakie technika partii w nasze życie, wy-

dają plan. Nasza nauka, literatura i sztuka coraz lepiej służą potrzebom narodu, pomagają w kształtowaniu nowej, socjalistycznej świadomości.

W ogniu walki o budowę nowego ustroju zmieniała się i partia. Hartowały się kadry partyjne, doskonaliły metody swej pracy. Przewidywanie prawicowego odchylenia i oczyszczenie partii z WRN-owskich elementów mocno zespoliły szeregi zjednoczonej partii.

Procesy budownictwa socjalistycznego przysparzały wielu trudności. Były na nas wielkie trudności. Niektóre instancje i organizacje partyjne grzeszyły już to niedocierpialnością, chęcią przyspieszyć to, co wymagało i wymagało długiej, żmudnej pracy, już to oportunistyczną opieszałością, bojaźliwą postawą wobec działalności wroga, już to sekciarstwem, brakiem zaufania do mas. A w parze z tym szły nie raz groźne wypaczenia: odrzucanie się od mas, komenderowanie, biurokratyzm, kacyktywo. I nie dziwne, że nie nadążały one za przemianami dokonującymi się w społeczeństwie.

Sila naszej partii polega na tym, że nie ukrywa swych słabości i stale je przezwycięża, że ostro piętnuje wszelkie wypaczenia, wszelkie próby odstępstwa od drogi, którą wytyczył marksizm — leninizm. Ze stałe walczą o umacnianie więzi z narodem.

Program partii wyraża to, czego pragnie, do czego dąży człowiek pracy. I w tym tkwi wielka zdolność mobilizacyjna partii, dlatego porwała ona za sobą miliony. Ile razy partia odwoływała się do narodu — spotykała się z głębokim zrozumieniem, z aktywną postawą mas. Tak było w dniach dyskusji nad projektem Konstytucji, w wyborach do Sejmu i do rad narodowych. Tak było po II Zjeździe partii.

Polityka partii, której główną treścią jest zawsze umacnianie więzi z masami pracującymi — pobudziła myśl tworzącą w naszym narodzie, wyzwała jego inicjatywę, obudziła zapał do walki o urzeczywistnienie wielkiej proletariackiej idei. W ustroju kapitalistycznym potężniejące siły klasy robotniczej obracały się przeciwko rządowi kapitału, przeciwko władzy burżuazji. Siły te, które wyzwalały w narodzie nasz ustrój, służyły wzmocnieniu władzy ludowej, pomagając partii rozwiązywać wciąż

nowe problemy, które nasuwa życie. Nadążać za życiem oznacza dla partii konieczność wyścigu, wniosków z faktu, że w praktycznym działaniu stale wzbogaca on swą teorię. I to jest właśnie najgłębszym sensem przemianowego znaczenia uchwał III Plenum dla rozwoju partii, dla życia narodu. III Plenum, sięgając głęboko, do samych korzeni słabości, jakie ujawniły się w pracy partyjnej, poddało ostrej krytyce brak w działalności instancji partyjnych i aparatu państwowego. Z nowym spojrzeniem i z nowymi siłami mogliśmy w ciągu roku przystąpić do walki przeciwko wszelkim przejawom biurokratyzmu, braku wiary w ludzi, niezdecydowania na ich potrzeby. Pobudzenie samodzielnej myśli wśród członków partii, żywa dyskusja, tożsaczność się wewnątrz partii i poza partią podjęła skutecznie walcząc przeciwko rozpowszechnionemu zjawisku chowania się za cytaty z książek, za wyuczoną formułą, przeciwko niewiedzeniu życia i jego wymagań. Przeciwnie temu, że na ustępie ludzkiej witalności udziałem odpowiadał powieszony gruby warstwa lakieru.

Rok, który nas dzieli od III Plenum, przyniósł nam wiele doświadczeń. Pokazał nam, w jakim stopniu dalszy wzrost partii, jej kierowniczej roli w narodzie uwarunkowany jest przestrzeganiem leninowskich norm życia partyjnego. A to oznacza dalszy rozwój demokracji wewnątrzpartyjnej, umacnianie zasad kolegiałności, głębiej pojęta swoboda śmiałości, zawsze doprowadzonej do końca krytyki i samokrytyki.

Choć wiele w tej dziedzinie dokonaliśmy, choć wiele oporów udało się przełamać, do tychczasowy stan rzeczy nie może nas jednak zadowolić. Wiemy, że realizacja uchwał III Plenum nie była i nie może być jednorazową kampanią. Duchem III Plenum przepełnione są wskazania IV Plenum. Przejawia się on w zainicjowaniu dyskusji nad Planem 5-letnim wśród robotników i chłopów. Jest silną motoryczną dyskusją i polemiką toczącą się w środowiskach twórczych i pobudzających żywą myśl marksistowską. Rozszerza i pogłębia rozmowę, jaką partia i jej kierownictwo prowadzi codziennie z narodem. Duch III Plenum z coraz większą siłą przejawiać będzie wszystkie nasze poczynania, umożliwił będzie milionom ludzi aktywniejszy udział w rządzeniu państwem.

Matrę wskazania partii pcha ją naprzód życie naszego kraju, przyspieszają budowę socjalizmu. W rocznie zjednoczenia ruchu robotniczego mówimy z dumą o wielkim dorobku partii, o tym, czego dokonał nasz naród pod jej przewodnictwem.



Od 8 grudnia br. bawi w ZSRR, przybyła na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR, 10-osobowa delegacja Sejmu PRL.

NA ZDJĘCIU: na lotnisku w Wnukowie. Gości polskich wita przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR A. P. Wolkow.

Delegacja „Centrosojuzu” z ZSRR odwiedziła woj. łódzkie

Na zaproszenie Zarządu Głównego Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, przybyła do Polski delegacja „Centrosojuzu” ze Związku Radzieckiego.

W dniu 13 grudnia br. goście radzieccy zwiedzili białe PZGS w Skierkowie, budowę piekarni mechanicznej dla Gminnej Spółdzielni w Łyszkowicach w pow. łowickim oraz magazyny i pomieszczenia administracji PZGS w Łowiczu.

Spotkanie z towarzyszącymi radzieckimi dało okazję do wymiany doświadczeń na odcinku budownictwa wiejskiego.

O sposobach zaopatrzenia i magazynowania materiałów dla wsi opowiedzieli goście: inż. Emil Fikar z PZGS oraz zainteresowani pracą gminnych spółdzielni.

Przodujący ludzie Sześciolatki

Maksymilian Majer — majster tkacki

Majster Maksymilian Majer z Zakładu „C” ZPB im. Stalina posiada duży zasób wiedzy i doświadczenia w swoim zawodzie.

Jest on jednym z przodujących majstrów w zakładzie.

Cieszy się poważaniem wśród kolegow oraz sympatią i szacunkiem pracowników w zespole.

W 1945 r. Majer jako jeden z pierwszych brał udział w pracach przy porządkowaniu zakładu. Kiedy zaś ruszyła produkcja, stanął do pracy przy krosnach. Z tkacza — dzięki pracowitości i nauce — awansował na praktykanta, a z kolei na majstra tkackiego. Za ofiarą pracę otrzymał w pierwszych latach powojennych brązowy Krzyż Zasługi.

Zespół majstra Majera od kilku lat wykonuje z nadwyką miesięczne plany produkcji. Jest to wspólna zasługa majstra i tkaczy. Wspólna też jest ich radość z osiągniętych sukcesów.

— Zdarza się często — powiada majster Majer — że sukcesy w pracy łączą się z pomyślnością w życiu osobistym. Tak jest między innymi w moim wypadku. W okresie Sześciolatki zdobyłem sobie opinię dobrego majstra. Ale to nie wszystko. W 1953 r. ożeniłem się. Zoną moją jest przodująca tkaczką, to też powód do radości. Jak zresztą i z syna, który ma już dwa lata. Przed kilku miesiącami otrzymałem z zakładu trzyzłotowe mieszkanie w nowym bloku na Bałutach. Jak więc widzicie, darzyło mi się w całym tego słowa znaczeniu.

Nie pozostaje nam nic innego, jak życzyć majstrowi Majerowi i wszystkim pracownikom jego zespołu, aby jeszcze lepiej darzyło im się w Planie 5-letnim.

Gaitskell przewodniczącym partii labourystowskiej

Jak podają agencje zachodnie, w Londynie odbył się wybór nowego przewodniczącego partii labourystowskiej na miejsce C. Attlee, który niedawno ustąpił. Na 267 głosujących, 157 głosów otrzymał Gaitskell, 70 głosów Bevan i 40 głosów Morrison.

